

APOSTOLSTWO W UJĘCIU BIBLIJNYM *

I. TERMIN I JEGO ZNACZENIE

Wyrazy *apostolat*, *apostolstwo* wywodzą się od gr. terminu *apostolos*, który — rzecz ciekawa — w literaturze klasycznej oznacza flotę, komendanta marynarki wojennej albo załogę okrętu. Jedynie u Herodota (I, 21: VI, 8) *apostolos* oznacza wysłannika. W LXX wyraz *apostolos* zastępuje hebr. termin *szaludch*, użyty jako imiesłów strony biernej (przez Boga) — posłany (Lb 16, 26; Iz 6, 8) bądź jako rzeczownik — posłaniec Boży (tylko w 1 Krl 14, 6 w Kod. A).

W Nowym Testamencie wyraz *apostol* występuje 79 razy, z czego 35 razy u Pawła (w tym raz w Hebr.), 34 razy u Łukasza (6 razy w Ewangelii i 28 razy w Dz): jeden raz: u Mt, Mk i J, raz w 1 P, raz w Jud i 3 razy w Ap w znaczeniu, które nawiązuje do sensu, jaki termin ten posiada w Starym Testamencie, ale z uzupełnieniem właściwym tylko chrześcijaństwu¹.

W tym uzupełnieniu pomijane było dotąd znaczenie spotykane zwykle w grece klasycznej. Wydaje mi się, że nie można i tego wpływu wykluczyć, zwłaszcza gdy zwróci się uwagę, że terminem *apostol* posługiwali się głównie Paweł i jego uczeń i towarzyszy podróży Łukasz, obaj obeznani z greką klasyczną i działający w świecie przeważnie hellenistycznym. Przyjęty tam sens admirała, człowieka obdarzonego wyjątkową władzą i odpowiedzialnego za życie podróżujących na morzu, mógł stanowić także jeden z elementów składających się na znaczenie wyrazu *apostol* w słownictwie Pawła i Łukasza. W każdym razie ewentualności takiej wykluczyć nie można.

W Nowym Testamencie *apostol* jako termin techniczny określa tych, których ustanowił i posłał Chrystus, aby świadczyli o Jego zmartwychwstaniu, aby nauczali i chrzcili wszystkie narody, aby zakładali kościoły i kierowali nimi, strzegąc czystości nauki (Mt 28, 19 n.; 1 Kor 15, 1—11; Gal 1, 8—12). I to jest *apostolat* w sensie ścisłym, *apostolat* instytucjonalny².

W tym *apostolacie* instytucjonalnym uczestniczą także dwie kategorie pomocników apostoelskich. Pierwszą stanowią przełożeni gmin, przewodniczący (*proistamenoï*), przewodnicy (*hegoumenoï*), starsi (*presbyteroï*) — względnie biskupi (*episkopoï*), wśród których wyróżnić trze-

* Referat wygłoszony na Kongresie Bibliistów Polskich w Wągrowcu, w maju 1973 r.

¹ Por. Ks. J. Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, Poznań 1972, 285 n.

² Termin *apostol* spotykamy również w znaczeniu szerszym: określa on wysłanników Kościołów (2 Kor 8, 23 i Flp 2, 25) i prawdopodobnie misjonarzy (Rz 16, 7).

ba jako posiadających władzę największą — delegatów apostołskich, takich jak Tymoteusz czy Tytus. Oni też są powołani i posłani przez apostołów. Owe posłanie symbolizował praktykowany już w Starym Testamencie obrzęd wkładania rąk³. Do drugiej kategorii należą pomocnicy przełożonych gmin: diakoni, diakonise i wdowy⁴. I ci również są posłani przez apostołów lub ich delegatów, względnie pomocników — przełożonych gmin.

Ten apostołat nazywam apostołatem instytucjonalnym, urzędowym (ministerialnym), stanowiącym zadanie główne, jeżeli nie wyłączne, ludzi do tego posłanych. Od tego apostołatu instytucjonalnego, urzędowego odróżniam apostołat powszechny, do którego powołani zostali wszyscy ludzie stanowiący wspólnotę w Chrystusie i który wypełniają w zależności od otrzymanych od Boga charyzmatów (1 Kor 12, 7—10. 28—31; Rz 12, 6—8 itd.) i dołącznego posłania przez przełożonych Kościoła (1 Kor 14, 37, n.; 1 Tym 4, 14; 2 Tym 1, 6)⁵. W dalszym ciągu zajmiemy się wyłącznie apostołstwem powszechnym, starając się ukazać choćby tylko szkieletowo co na ten temat mówi Pismo św. Starego i Nowego Testamentu.

II. PODSTAWY DOKTRYNALNE APOSTOLSTWA POWSZECHNEGO

Chodzi tu oczywiście o dokumentację biblijną, o teologię biblijną apostołstwa powszechnego. Otóż wydaje się, że apostołstwo powszechne łączy się nierozdzielnie z biblijną ideą powołania człowieka, z powołaniem ogólnoludzkim.

1. Powołanie ogólnoludzkie.

Warto zwrócić uwagę, że idea powołania Izraela osiągnęła swój punkt szczytowy w czasie niewoli. Otrzymała wtedy nowy wymiar, jawiąc się w kontekście stworzenia i to w obydwu źródłach: kapłańskim (P) i prorockim (Deuteroizajasz). Powołanie Izraela i w konsekwencji powołanie Kościoła jako nowego Izraela ukazuje się w świetle tych źródeł jako przedłużenie, jako następstwo powołania ogólnoludzkiego, które podkreślone zostało w dziele stworzenia. Ogniem

³ Por. ks. J. Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, dz. cyt., 327 n.

⁴ Obszerniej na ten temat por. ks. J. Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, dz. cyt., 322—349.

⁵ Pierwszy apostołat nazwać też można kapłaństwem instytucjonalnym, a drugi — kapłaństwem powszechnym. Określenie apostołatu instytucjonalnego kapłaństwem służebnym budzi zastrzeżenia, ponieważ służebne jest i winno być wszelkie apostołstwo, wszelkie kapłaństwo: zarówno instytucjonalne, urzędowe, jak i powszechne.

spalającym te dwie idee: powołanie i stworzenie jest Słowo Boga i Jego ostateczne objawienie⁶.

Jakież jest to powołanie ogólnoludzkie? Księga Rodzaju (1, 26—28; 2, 15) akcentuje głównie myśl, że człowiek ma być pewnego rodzaju żywym obrazem niewidzialnego Boga (por. Ps 8, 6: *Uczyniłeś go mało co niższym od Boga*⁷). Na zapytanie: przez co konkretnie człowiek jest obrazem Boga, odnajdujemy odpowiedź u Syr. 17, 1—8, gdzie m. in. czytamy: *Pan stworzył człowieka z ziemi i znów go jej zwrócił... dał im (ludziom) władzę nad tym wszystkim, co jest na niej (na ziemi). Przydził im w moc podobną swojej i uczynił ich na swój obraz... Dał im wolną wolę, język i oczy, uszy i serce zdolne do myślenia. Nappełnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył. Położył oko swoje w ich sercu, aby im pokazać wielkość swoich dzieł.*

Przy najbardziej ostrożnej interpretacji tych tekstów (księgi Rodzaju i Syracha), z uwzględnieniem postulatów najnowszej hermeneutyki biblijnej, trzeba stwierdzić, że człowiek jawi się tu w ścisłej więzi z Bogiem, że powołany został do istnienia w obliczu Boga. Prawdą jest, że powołaniem człowieka jest czynić sobie ziemię podaną przez pracę, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że misję tę spełniać ma człowiek jako obraz Boga⁸. W pełni wolności, ale z sercem, w którym Bóg położył swoje oko. Człowiek umiejący rozemnić dobro i zło, posiadający możliwość wyboru jednego lub drugiego. Jest przeto człowiek wolny, ale i odpowiedzialny. Potwierdzeniem tego, a zarazem uzupełnieniem i ilustracją powołania jest dramat grzechu opisany w Rodz. 3, a więc tuż po ukazaniu powołania człowieka⁹.

Trudno zresztą pominąć znaną wypowiedź św. Pawła z jego mowy w areopagu: *On z jednego (człowieka) wyprowadził cały ród ludzi, aby zamieszkał całą powierzchnię ziemi. Określił właściwe czasy niejako po omacku.* (Dz 17, 26—27). I tutaj powołanie ogólnoludzkie jawi się w bezpośrednim kontekście stworzenia. A polega ono na szukaniu Boga, szukaniu po omacku, w ciemni.

Wyrażenie *szukać Boga* spotykamy w Biblii bardzo często, zwłaszcza w psalmach i u proroków. Pismo św. przypomina, że ustawiczne szukanie Boga jest obowiązkiem człowieka (Ps 105, 4), że tylko ono zapewnia mu pełną radość (Ps. 40, 17; 70, 5) i pełne życie (Ps. 69, 33;

⁶ Por. S. J. J. D'Arc, OP, *Le mystère de la vocation*, Essai de théologie biblique, La Vie Spirituelle 94 (1956) 169—183; ks. J. Stępień, *Biblijna idea powołania człowieka*, w: W kierunku człowieka, dzieło zb. pod red. bpa Bejze, Warszawa 1971, 120—122.

⁷ Por. J. Goldstain. *La Vocation de l'homme*, La Vie Spirituelle 120 (1969) 18.

⁸ Ocenę krytyczną artykułu U. Iuz'a *Obraz Boży w Chrystusie i w człowieku według Nowego Testamentu*, Concilium 1970, 287—294 por. ks. J. Stępień, *Biblijna idea powołania człowieka*, art. cyt. 123.

⁹ Por. J. Goldstain, *La vocation de l'homme*, art., 12, n.

Am 5, 4—6). Dowiadujemy się, iż szukać Boga to czynić wszystko, aby Mu się podobać, aby pełnić Jego wolę, aby Go wielbić całym życiem (Sof 1, 6; 2, 3; Oz 5, 6; Iz 51, 1; 58, 2; Jer 21,2; 37, 7).

Apostoł akcentuje wytrwałość tego szukania i w związku z tym konieczność wysiłku, refleksji (Ef 5, 17; Kol 1, 9—10)¹⁰. Szukanie Boga jest chyba najtrafniejszym ujęciem powołania człowieka w odniesieniu do Stwórcy. Implikuje bowiem z jednej strony nieogarniomość Boga, a z drugiej — godność człowieka, jego inteligencję i wolność, jakimi go Stwórca obdarzył oraz jego pokorę — prawdę. Jest przeto możliwe dla każdego człowieka (Rz 1—3). Każdy przeciętny człowiek ma sumienie, każdy ma rozum i wolną wolę i każdy ma Boże oko w swoim sercu... W tym obowiązku powszechnym szukania Boga widzę pierwszą, główną i najszerszą podstawę wszelkiego apostołstwa, wszelkiego powołania. Bóg bowiem jest miłością (1 J 4, 16). Szukanie Boga, to szukanie autentycznej miłości: miłości bezinteresownej, wspaniałomyślniej, wielkodusznej, miłości, która nie może się nie udzielać. Szukając tak Boga, pomagamy innym w szukaniu Boga i w radosnym odnalezieniu Go nie inaczej oczywiście, jak tylko przez miłość. Jakże trafnie powiedział ktoś, że najpewniejszym dla niego dowodem na istnienie Boga jest miłujący człowiek.

2. Posłannictwo „reszty”.

Mowa tu będzie o apostołstwie ludu Bożego, na którego obraz zgodnie z dokumentacją biblijną składają się trzy elementy zasadnicze, konstytutywne: wybranie, przymierze i „reszta”¹¹. Wydaje mi się jednak, że mogę tu poprzestać na ukazaniu teologicznego pojęcia „reszty”, ponieważ Biblia przedstawia je jako nowe wybranie i łączy posłannictwo „reszty” z nowym przymierzem. Można więc będzie ujrzeć w tej idei „reszty” również najistotniejsze momenty wybrania i przymierza.

Ustanowienie „reszty” ukazuje jako nowe wybranie Izajasz, gdy mówi: *Pan podniesie po raz drugi swą rękę, aby wykupić „resztę” ludu. Podniesie znak dla pogan i zgromadzi wygnanców Izraela, pozбира rozproszonych z Judy z czterech stron świata* (11, 11—12). Motywem tego nowego wybrania tak samo jak i wybrania pierwszego (Pp 7, 7—9; por. Pp 4, 37; 10, 15) jest miłość Boża: *Albowiem z Jerozalem wyjdzie „reszta” i z góry Syjonu garstka ocalałych. Dokona tego zazdrosna miłość Pana Zastępów* (Iz 37, 32)¹². Jeremiasz nazwie

¹⁰ Wzywa Efezjan, aby usiłowali zrozumieć, co jest wolą Pana (Ef 5, 17: o oświecenie wiernych modli się nieustannie: (Kol 1, 9—10).

¹¹ Elementy te omówiłem obszernie w *Eklezjologii św. Pawła*, dz. cyt. 164—186.

¹² Inne teksty akcentują miłosierdzie Boga (Am 5, 15) lub przebaczenie (Jer 50, 20; Mi 7, 18); por. Theol-Wört. IV, 209.

ją wieczną miłością, która jest niewyczerpanym źródłem ukazywanej Izraelowi łaski (31, 2—3). Taką łaską jest także ocalenie „reszty” Izraela (31, 7). Sam Bóg oczyści Izraela: wypróbuje go (Zch 13, 8 n) A więc nie zasługi garstki Izraela wpłynęły na jej ocalenie, ale nieprzebrana dobroć Boga, który się nad tą garstką zmiłował i ponownie ją wybrał (Ez 36, 27; 37, 23 n.; 39, 29; J 1 3, 1 n.). Jakież więc jest posłannictwo tej ocalałej „reszty”? Jej posłannictwem ogólnym, wynikającym z samej istoty jest świadczenie o tej nieskończonej miłości, która jest jedyną racją wybrania i zachowania ludu Bożego.

Posłannictwo zaś szczególne „reszty” wiąże się z rolą wyznaczoną w przepowiadaniu proroków Syjonowi (Iz 37, 32; por. 4 Krl 19, 31; Mi 4, 1 nn.; Jer 31, 6, 7; Jl 3, 5 Zch 8, 1—6 itd.) i Mesjaszowi (Iz 10, 21; por. Iz 8, 16—18: 9, 5; 11, 1—12; Jer 23, 3, 5 n; Mi 5, 1 n). Dotyczy ono realizacji nieodwołalnych i niezmiennych obietnic mesjańskich. Określone zostało jasno w znanej wizji u proroka Izajasza 2, 2—4 i Micheasza 4, 1—5. W czasach mesjańskich do Jeruzalem, do świątyni dążyć będą wszystkie narody, aby tam nauczyć się dróg Pańskich i przejąć prawo, które zapewni prawdziwy i stały pokój między narodami. Bo nie wszystkie narody zostaną zniszczone, choć sąd nad nimi jest stałym tematem przepowiadania proroków. I spośród nich powstanie „reszta”. Deuteroizajasz wzywa ocalonych pogan: *Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów... Nawróćcie się do mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo ja jestem Bogiem i nikt inny* (Iz 45, 20, 22; por. Zch 9, 7; 14, 16; Ez 36, 5. 36). I oni, ci ocaleni spośród pogan, zostaną także powołani i wezmą czynny udział w służbie Jahwe (Iz 66, 18—21).

Posłannictwo „reszty” to być „znakiem dla pogan”, to ułatwiać torować drogi do Boga wszystkim narodom, aby i one uświadomiły sobie swoje powołanie i przeżyły je jako wyraz nieogarnionej Bożej miłości. Tej miłości, którą wyraża lapidarnie słowo hebr. *chaszaq* — zamknąć w ramionach z miłości, użyte w połączeniu z *bachar* — wybierać (Pp 7, 7; 10, 15), a na którą człowiek odpowiada przyłgnięciem do Boga, co zwięźle oddaje czasownik hebr. *dabhaq* (dosł. *zawisnąć na szyi*), a co Pp 30, 19—20 określa w ten sposób: *Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz życie, abyś żył ty i twoje potomstwo. Miłuj zatem Jahwe, Boga twego, słuchaj Jego głosu i przyłgnij do Niego, bo to jest życie twoje. Oto posłannictwo „reszty” ludu Bożego Nowego. Przymierza w dniu dzisiejszym: apostołstwo wśród niewierzących, stojących poza Kościołem. Duszą tego apostołstwa jest miłość, która ma swe źródło w Ojcu i która od Ojca przechodzi przez Chrystusa i apostołów do całego ludu Bożego, do nas wszystkich. Miłość, która daje, nie oglądając się na jakikolwiek zysk, na jakikolwiek korzyść dla siebie.*

Miłość, która jest u początku wszelkiego dobra, wszelkiej prawdy, wszelkiego daru¹³.

3. Wspólnota w Chrystusie.

Kościół jako wspólnotę w Chrystusie określa w sposób chyba najdoskonalszy wypowiedź Pawła skierowaną do Koryntian i Rzymian, utożsamiającą wiernych z ciałem Chrystusa (1 Kor 12, 27; Rz 12, 5). Apostoł chciał tu podkreślić organiczną jedność, świętość i służebność członków Kościoła¹⁴. Wszystkie te trzy elementy stanowią wyraźne i wyczerpujące uzasadnienie postulatów apostołstwa wewnątrz Kościoła.

Jak bowiem jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak samo i Chrystus. Albowiem wszyscy w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. I wszyscy zostaliśmy napojeni jednym duchem (1 Kor 12, 12—13). *Wszyscy jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, a z osobna członkami jedni drugich* (Rz 12, 5). Św. Paweł podkreśla, że nie może być rozdwojenia w ciele: organiczna jedność ciała wymaga, aby wszystkie członki w równej mierze troszczyły się o siebie wzajemnie. Cierpienie bowiem jednego sprawia ból wszystkim członkom. I odwrotnie — radość jednego jest powodem radości wszystkich (1 Kor 12, 24—26).

Pierwszym przeto obowiązkiem każdego chrześcijanina, tj. człowieka wszczepionego w Chrystusa, jest troska o zdrowie wszystkich członków Kościoła, stanowiących jedno ciało Chrystusa. Nie trzeba szeroko uzasadniać, dlaczego w centrum naszego zainteresowania znaleźć się winni słabi i źle się mający, celnicy i grzesznicy. Pamiętamy, że to do nich przede wszystkim został posłany Jezus Chrystus (Mt 9, 10—13; Mk 2, 15—17; Łk 5, 29—32; 7, 36—50), że to ich najpierw szukał i że to ich nawrócenie wywołuje w niebie radość szczególną.

Postulat apostołstwa wśród tych właśnie najsłabszych chorych grzesznych naszych braci wypływa również i ze świętości Kościoła, za którą to świętość jesteśmy wszyscy bez żadnego wyjątku współodpowiedzialni. Najistotniejszą treść świętości Kościoła jako ciała Chrystusa ukazał nam św. Paweł w 1 Kor 12, 31—14,1 i w Rz 12, 21, w tekstach, które nazwać można „wielką kartą” chrześcijanina.

W tekście pierwszym (1 Kor 12, 31—14, 1) ukazuje apostoł chełpiącym się różnymi charyzmatami Koryntianom charyzmat największy

¹³ Por. Y. M. J. Congar, *Sacerdoce et Laicat devant leurs taches d'évangélisation et de civilisation*, Paris 1962, 13—15.

¹⁴ Obszerniej o tym por. ks J. Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, dz. cyt., 83—106.

szy, bez którego wszystkie inne są po prostu niczym. To miłość (1 Kor 13, 1—3). Wielkoduszna, łaskawa, miłość, która nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie nadyma się, nie szuka swego, nie wpada w gniew, nie pamięta urazy, nie cieszy się z niesprawiedliwości, ale raduje się z prawdy, wszystko przebacza, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję (1 Kor 13, 4—7).

To samo pojęcie świętości spotykamy w Rz 12, 1—21. Apostoł wzywa Rzymian, aby oddali się Bogu na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, co będzie wyrazem ich rozumnej służby Bożej (Rz 12, 1). Poleca w szczególności, aby nie byli zarozumiali, ale samokrytyczni, pamiętający, do czego każdego z nich Bóg powołał (Rz 12, 3). Podobnie jak w jednym ciele jest wiele członków spełniających różne funkcje”, tak wszyscy razem jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, z osobna zaś — członkami jedni drugich” (Rz 12, 4—5).

Następnie wylicza Paweł różne charyzmaty, aby praktycznie ukazać różnorodność funkcji, jakie dla dobra całego Kościoła spełniają poszczególni chrześcijanie (Rz 12, 6—8). I bezpośrednio potem (od w. 9—21) określa ich wspólną postawę, sposób, w jaki staną się ofiarą żywą i świętą i miłą Bogu. Chodzi o miłość autentyczną „bez obłudy” (w. 3), wyrażającą się w życzliwości wzajemnej, o miłość, której najistotniejszym elementem jest szacunek dla drugiego człowieka: *w okazywaniu szacunku jedni drugich wyprzedzajcie* (w. 10).

Przypomina apostoł cnotę gościnności (w. 13), a potem poleca błogosławić prześladowców, błogosławić, a nie przeklinać (w. 14), współczuć z bliźnimi zarówno w ich weselu, jak i smutku (w. 15), nie wynosić się nad innych i nie uważać siebie za najmądrzejszych (w. 16), Nikomu nie oddawać złem za zło, lecz wszystkim świadczyć dobro (w. 17) i o ile to możliwe, żyć ze wszystkimi ludźmi w zgodzie (w. 18). Nie wymierzać samym sprawiedliwości, lecz przeciwnie — nieprzyjaciół traktować jak braci: nakarmić, jeśli są głodni i napoić, gdy są spragnieni (w. 19—20). Zło dobrem zwyciężać (w. 21; por. Mt 6, 44—48; Łk 6, 27—35). Nic tu dodać, nic ująć. Tak wyglądać powinno apostołstwo chrześcijańskie zawsze, a tym bardziej w czasach dzisiejszych.

Przedstawione wyżej doktrynalne fundamenty apostołstwa tworzą, jak to widać niżej, jakby trzy kondygnacje. Pierwsza najbardziej przestrzenna — to powołanie ogólnoludzkie, związane z dziełem stworzenia i ogarniające wszystkich ludzi wszystkich czasów. Druga — to posłannictwo „reszty” i wybranego ludu Nowego Przymierza, uzasadniające głównie apostołstwo wśród niewierzących, wśród tych, którzy stoją poza Kościołem, Trzecia wreszcie kondygnacja, ukazująca Kościół jako wspólnotę w Chrystusie, wytycza kierunek i metodę apostołstwa wewnątrz Kościoła.

3. WSPÓLNOTA W CHRYSZTUSIE — apostołstwo wewnątrz Kościoła

2. POWOŁANIE „RESZTY” — apostołstwo wśród niewierzących (poza Kościołem)

1. POWOŁANIE OGÓLNOLUDZKIE — wszyscy dla wszystkich

III. APOSTOLSTWO POWSZECHNE A HIERARCHIA.

Z tego, co powiedziane zostało w cz. II, wynika, że każdy człowiek, a tym bardziej chrześcijanin, powołany jest do apostołstwa. Miejsce, rodzaj i zakres apostołstwa każdego z nas określa nasze powołanie szczególne lub indywidualne w ramach powołania ogólnego i powszechnego całej ludzkości do zbawienia. Zależy ono oczywiście od charyzmatów, jakimi Bóg obdarza dowolnie każdego człowieka, aby mógł wypełnić powierzoną mu misję dla dobra wspólnoty (1 Kor 12, 7; 14, 12; Rz 12, 4—8; Kol 2, 19; Ef 4, 7—16). *I on ustanowił jednych apostołami, a drugich prorokami, innych zaś ewangelistami, a innych jeszcze pasterzami i nauczycielami dla uzdołnienia świętych w dziele posługiwania ku budowaniu ciała Chrystusowego, aż wszyscy dojdziemy do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, stając się człowiekiem doskonałym na miarę dojrzałej pełni Chrystusa... Pod Jego (Chrystusa) wpływem całe ciało złączone i zjednoczone wszelkim spojeniem wzajemnych usług (tzn. przez charyzmaty), według zakresu działania właściwego każdemu człowiekowi, powoduje wzrost ciała ku jego zbudowaniu w miłości (Ef 4, 11—16).* Nie ulega wątpliwości, że obok hierarchii istniała w Kościele organizacja charyzmatyczna. Wszyscy wierni charyzmatycy mogli zabierać głos na zebraniach liturgicznych (1 Kor 14, 1—31). W kierowaniu pierwotnym Kościołem brali udział obok przełożonych również i zwykli wierni, a nawet całe gminy¹⁵. Gmina jako całość badała charyzmatyków (1 Tes 5, 21; 1 Kor 14, 29), odbywała posiedzenia, w czasie których sądziła (1 Kor 5, 3—5), wysyłała delegatów (1 Kor 16, 3; 2 Kor 8, 19; Dz 15, 2. 22) i misjonarzy (Dz 13, 2—3), brała udział w powoływaniu na urzędy kościelne, wskazując przez głosy prorocze na konkretne osoby (1 Tym 1, 18; 4, 14).

Wiadomo też, że następcy apostołów ustanawiali prezbiterów w gminach za zgodą całego Kościoła (Klem. Rz. Kor 44, 3; Did. 15, 1). Stał więc dzisiaj problem, zwłaszcza wśród naszych braci z protestantyzmu: czy organizacja Kościoła była i winna być charyzmatyczna, czy instytucjonalna, hierarchiczna.

Postawienie problemu w tej alternatywnej formie jest błędne. Nie da się bowiem żadnym poważnym argumentem podważyć pew-

¹⁵ R. Bultmann nazywa to „demokracją gminy” (Gemeinde-Demokratie), choć przyznaje, że była to raczej pneumatokracja albo chrystokracja, *Theologie des Neuen Testaments*, Tübingen³, 1958, 451.

ności, że Kościół pierwotny był organizacją instytucjonalną¹⁶. Ale nie ulega wątpliwości, że był również i powinien być organizacją charyzmatyczną. Charyzmaty nie stanowiły jakiegoś niezależnego, heterogenicznego organizmu w stosunku do hierarchii, która ze swej istoty była i jest charyzmatyczna. Przełożeni Kościoła, zwłaszcza Piotr i Paweł, posiadali w największej mierze wszystkie charyzmaty (1 Kor 2, 4—5, 14, 18; 2 Kor 12, 12—13; por. Rz 15, 18—19). Każdy urząd kościelny wymaga uzdolnienia charyzmatycznego. Upomnienie skierowane do Tymoteusza (2 Tym 1, 6), aby rozpałił w sobie na nowo charyzmat Boży, który istnieje w nim przez włożenie rąk apostoła, jest tu bardzo ważne.

Nie można w żadnym razie przeciwstawić apostołstwa powszechnego charyzmatycznego hierarchii. Mało, trzeba z całą mocą podkreślić, że apostołstwo charyzmatyczne było i winno być kontrolowane przez apostołat hierarchiczny. Św. Paweł nie pozostawił tu miejsca na żadne wątpliwości. On sam na podstawie misji, jaką otrzymał od Chrystusa, ustala hierarchię wśród charyzmatów (1 Kor 12, 28—31). Podaje normy, jakich winni się trzymać charyzmatycy, zabierając głos w kościele (1 Kor 14, 27—31). Jeżeli nie ma tłumacza, apostoł zabrania korzystać publicznie z daru glosolalii. Prorokom przypomina, że nie muszą korzystać ze swych charyzmatów (1 Kor 14, 32). To zależy od nich i od przewodniczącego Zgromadzenia. Wszystkie te zarządzenia kończy w sposób, który zupełnie jasno określa rolę, jaką przypisuje sobie apostoł względem charyzmatyków: *Jeżeli kto mniema, że jest prorokiem, albo że posiada dary duchowe, niech wie, że to, co do was piszę, jest nakazem Pańskim. A gdyby ktoś tego nie uznał, sam nie będzie uznany* (1 Kor 14, 27—38).

Nie wolno też zapominać, że ewangelia, którą apostołom przekazał Chrystus, jest jedna (Gal 1, 6 n). Ani Paweł, ani nawet anioł z nieba nie może jej zmienić (Gal 1, 8—9; 1 Kor 3, 11; 4, 6). Tę samą naukę podają wszyscy apostołowie (1 Kor 15, 11). Paweł nawołuje często do niewzruszonego trzymania się tradycji (2 Tes 2, 15; 1 Kor 11, 2). Chwali Rzymian, że sercem przyjęli tę formę nauki (*typon didaches*), która została im przekazana (Rz 6, 17). Wzywa Kolosan, aby trwali w Chrystusie, umocnieni w wierze, o której zostali pouczeni, wystrzegając się błędów pochodzących z tradycji ludzkiej, niezgodnej z nauką Chrystusa (Kol 2, 7—8). Szczególnie mocno podkreślona jest wierność tradycji w listach pasterskich *Strzeż, Tymoteuszu, depozytu (ten paratheken), unikając światowych czczych słów i sprzecznych twierdzeń rzekomej wiedzy. Niektórzy wyznając ją, odpadli od wiary* (1 Tym 6, 20—21).

¹⁶ Staralem się uzasadnić to w *Eklezjologii św. Pawła*, dz. cyt., 285—349. Polemikę zaś z odłączonymi braćmi z protestantyzmu, na temat charyzmatycznej, czy instytucjonalnej organizacji Kościoła podałem tamże, 359—372.

Otóż niezbywalną funkcją apostołatu hierarchicznego jest troska o strzeżenie depozytu wiary. Funkcję tę spełnia hierarchia w dwojaki sposób. W sposób pozytywny, powierzając różnym ludziom taką lub inną misję i wiążąc wtedy oficjalnie apostołstwo powszechne z apostołstwem hierarchicznym: w sposób zaś negatywny, interweniując tylko tam, gdzie zagrożona jest jedność i czystość Chrystusowej ewangelii. W jednym i drugim wypadku odpowiedzialność za depozyt wiary spoczywa na tych, których Bóg do tej funkcji uzdolnił odpowiednimi charyzmatami i którym przełożeni Kościoła misję taką przekazali — słowem — na apostołacie hierarchicznym.

Warszawa

KS. JAN STEPIEŃ

Ks. Józef Kudasiewicz

NOWE FORMY APOSTOLATU BIBLIJNEGO

Rozwijający się dziś bardzo dynamicznie apostołat biblijny charakteryzuje się szczególnie tym, że szuka nowych sposobów dotarcia do współczesnego człowieka. Wykorzystuje osiągnięcia współczesnej pedagogiki; nie gardzi również pozytywnymi osiągnięciami środków masowego przekazu. Tych nowych metod wypracowano już wiele¹; tu zwrócimy uwagę tylko na dwie najważniejsze i zasługujące na rozpowszechnienie.

1. KRĘGI BIBLIJNE

Ta forma apostołatu biblijnego wywodzi się z francuskich (JOC) i niemieckich (CAJ) środowisk młodzieżowych. Ma ona różne nazwy: „rozmowy biblijne” — ponieważ praea ma charakter rozmowy, dyskusji; „kręgi biblijne” — dyskusja bowiem przeprowadzana jest w określonych grupach uczestników; „kręgi żywej ewangelii” — gdyż opiera się głównie na tematach ewangelicznych, z których wyprowadza wnioski dla chrześcijańskiego życia².

¹ W. Erl i F. Gaiser w książce *Neue Methoden der Bibelarbeit* (Tübingen 1969) wliczają aż 20 nowych sposobów inicjacji biblijnej.

² Por. O. Knoch, *Bibel und Seelsorge* (Werkhefte zur Bibelarbeit, 1) Stuttgart 1964, 139 n. Tenze, *Das lebendige Evangelium. Eine neue Form biblischer Arbeit*, Oberrhein. Pastoralblatt 10 (1963) 316—320. H. Schürmann, *Die Heilige Schrift im Gemeindeleben*, w: *Bibel und Seelsorge*, dz. cyt., 174—179. Ks. J. Mędała, *Krąg biblijny*, w: *Gorzowskie Wiad. Kościelne* 12 (1969) 63—66.